

Sygn. akt I C 2/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2020 r.

Sąd Rejonowy w Brodnicy- I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Asesor sądowy Dawid Sztuwe
Protokolant:	st. sek. sąd. Monika Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2020 r. w Brodnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. F. (1)**

przeciwko **K. K. (1)**

o zapłatę

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.500,00 zł (pięć tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 28 maja 2019 r. do dnia zapłaty,
- oddala powództwo w pozostałym zakresie,
- nadaje wyrokowi w punkcie 1 (pierwszym) rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2.000,00 zł (dwa tysiące złotych),
- nie obciąża powoda kosztami procesu,
- nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa,
- zasądza od Skarbu Państwa (kasy Sądu Rejonowego w Brodnicy) na rzecz adwokata H. O. kwotę 2.000,00 zł (dwa tysiące złotych) wraz z należnym podatkiem od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu,
- zasądza od Skarbu Państwa (kasy Sądu Rejonowego w Brodnicy) na rzecz adwokata T. G. kwotę 1.200,00 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) wraz z należnym podatkiem od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu.

/Asesor sądowy/

D. S.

Sygn. akt. I C 2/20

UZASADNIENIE

W dniu 9 maja 2019 r. T. F. (1)- reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu adwokata H. O.- wystąpił przeciwko K. K. (1) z powództwem o zapłatę 28.333 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 czerwca 2017 r. tytułem zachowku po ojcu S. F.. W pozwie wskazano składniki majątkowe wchodzące w skład spadku oraz sposób wyliczenia kwoty zachowku (**k. 3-6**).

W odpowiedzi na pozew K. K. (1) uznał powództwo co do kwoty 3.000 zł i zażądał oddalenia powództwa w pozostałej części, w tym zakresie odsetek liczonych od dnia 21 czerwca 2017 r. do dnia wyrokowania. Pozwany podniósł, że wartości nieruchomości wskazane w pozwie zostały zawyżone. Nadto środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych i przekazane bratu zmarłego stanowiły spłatę długu z tytułu pomocy udzielanej zmarłemu już od lat 70-tych. W ocenie strony pozwanej w sprawie należało również dokonać miarkowania zachowku w oparciu o art. 5 kc, albowiem zmarły celowo pominął swoje dzieci w testamencie i powód w ogóle nie interesował się losem ojca (**k. 23-25**).

W piśmie z 26 lipca 2019 r. pełnomocnik powoda wniósł o wydanie wyroku częściowego i zasądzenie odsetek za zwłokę od dnia doręczenia pozwu (**k. 101-103**).

Postanowieniem z 5 listopada 2019 r. sprawa została przekazana według właściwości do Sądu Rejonowego w Brodnicy (**k. 161**). Adwokat H. O. wniósł o zwolnienie go z obowiązków reprezentowania powoda. Okręgowa Rada Adwokacka w T. wyznaczyła nowego pełnomocnika powoda w osobie adwokata T. G. (**k. 163**).

Sąd ustalił, co następuje:

S. F. miał trójkę dzieci: T. F. (1), A. F. (1) i E. D.. W chwili śmierci był rozwiedziony. Był stryjem dla K. K. (1) i dziadkiem A. F. (2), tj. córki T. F. (1).

Dowód:

- protokół dziedziczenia- k. 26-29
- protokół ogłoszenia testamentu- k. 30-31
- akt poświadczenia dziedziczenia- k. 32-33

W wieku około 20 lat T. F. (1) wyprowadził się z domu rodzinnego w T., gdzie wcześniej zamieszkiwał z ojcem S. F., matką oraz rodzeństwem. W rodzinie dochodziło do konfliktów. W 1984 r. S. F. wyprowadził się do hotelu robotniczego i od tego momentu relacje rodzinne, w tym z T. F. (1) uległy rozpadowi. S. F. rozpoczął samotne życie i bliskie kontakty utrzymywał wyłącznie ze swoim bratem J. F. (1). W tym czasie J. F. (1) mieszkał w K., ale regularnie odwiedzał brata w T.. S. F. przyjeżdżał również w odwiedziny do K..

Od chwili wyprowadzki S. F. nie spędzał świąt z dziećmi. S. F. spotykał syna T. F. (1) jedynie przypadkiem, nie utrzymywali kontaktu telefonicznego. T. F. (1) nie interesował się losem ojca, nie wiedział o jego pobytach w szpitalu oraz domu opieki społecznej. S. F. nie wspomagał syna finansowo i nie otrzymywał od niego pomocy finansowej.

Dowód:

- zeznania J. F.- k. 251v-253v
- zeznania. T. F.- k. 268-270va

Do śmierci S. F. otrzymywał regularną pomoc finansową ze strony brata J.. W 1979 r. J. F. (1) pożyczył S. F. 20.000 zł na cele mieszkaniowe. Kolejne 60.000 zł J. F. (1) przekazał bratu w 1985 r., co było związane z zakupem mieszkania dla ubezwłasnowolnionego J. F. (3), którego opiekunem prawnym był S. F.. Po śmierci J. F. (3) w 1996 r. S. F. przejął mieszkanie przy ul. (...) w T.. W 1998 r. S. F. wyprowadził się na krótko do Bornego S. i po powrocie do T. chciał zamieszkać w C.. Po raz kolejny J. F. (1) zaproponował pomoc bratu. Wspólnie ustalili, że J. F. (1) przekazał bratu 60.000 zł na zakup mieszkania w C., które później miał przejąć na własność syn J. F. (1).

Od 2000 r. J. F. (1) przekazywał bratu 400 zł miesięcznie, które S. F. pożytkował na opłaty czynszowe (ok. 200 zł) i fundusz remontowy (ok. 200 zł). Z kwot uzyskany w wyniku gromadzeni kapitału na funduszu remontowym S. F. po części sfinansował zakup mieszkania przy ulicy (...). Między S. F. i J. F. (1) nie dochodziło do konfliktów na tle finansowym. S. F. często w rozmowach z bratem podkreślał, że pieniądze na rachunkach bankowych mają być przejęte przez J. F. (1). S. F. nie chciał również, aby jego dzieci otrzymały jakąkolwiek część spadku po nim.

Dowód:

- zeznania J. F.- k. 251v-253v

- zeznania E. F.- k. 253v-254v

J. F. (1) pomagał brat nie tylko w aspekcie finansowym, ale czuwał nad jego bieżącymi sprawami, w tym opłacał rachunki, organizował wyjazdy do lekarza, był upoważnioną osobą do kontaktu w sprawach medycznych.

Dowód:

- zeznania J. F.- k. 251v-253v

- zeznania E. F.- k. 253v-254v

S. F. spędzał czas naprzemiennie w T. i C..

W ostatnich latach życia regularnie korzystał z pomocy w Stowarzyszeniu Osób Niepełnosprawnych w T., gdzie jadał posiłki. Często starał się inicjować spotkania w ramach stowarzyszenia. Opowiadając o swojej rodzinie wspominał jedynie brata J. i chrześniaka K..

Dowód:

- zeznania E. F.- k. 253v-254v

W dniu 9 maja 2012 r. S. F. sporządził przed notariuszem J. C. testament notarialny, na mocy którego do całości spadku powołał swojego bratanka K. K. (1) w 4/10 części i wnuczę A. F. (2) w 6/10 części. Tego samego dnia S. F. udzielił bratu J. F. (1) pełnomocnictwa do rachunków bankowych oraz złożył oświadczenie o dyspozycji wkładem na wypadek śmierci, gdzie jako beneficjenta wszystkich środków również wskazał brata J. F. (1).

Dowód:

- protokół dziedziczenia- k. 26-29

- protokół ogłoszenia testamentu- k. 30-31

- akt poświadczenia dziedziczenia- k. 32-33

- pełnomocnictwo- k. 97

- dyspozycja wkładem na wypadek śmierci- k. 98

W związku z pogorszającym się stanem zdrowia S. F. jego brat J. zorganizował mu pobyt w domu opieki społecznej w W.. S. F. zmarł 21 lutego 2017 r. w W., gdzie zamieszkiwał od 12 grudnia 2016.

Dowód:

- zeznania J. F.- k. 251v-253v

- zeznania E. F.- k. 253v-254v

Na mocy testamentu notarialnego z 9 maja 2012 r. spadek po S. F. nabyli z dobrodziejstwem inwentarza bratek K. K. (1) w 4/10 części i wnuczka A. F. (2) w 6/10 części.

Dowód:

- protokół dziedziczenia- k. 26-29

- protokół ogłoszenia testamentu- k. 30-31

- akt poświadczenia dziedziczenia- k. 32-33

- poświadczenie- k. 132

Na dzień 28 listopada 2016 r. S. F. posiadał na rachunku bieżącym 97.700,00 zł i tego samego dnia J. F. (1) wypłacił na swój rachunek bankowy 20.000 zł. Kolejne 70.000 zł J. F. (1) wypłacił na swoją rzecz w dniu 15 grudnia 2016 r. Wypłaty środków następowały za zgodą S. F..

Dowód:

- informacja o stanie środków- k. 273-274

- zeznania J. F.- k. 251v-253v

W chwili śmierci w skład spadku po S. F. wchodziły wyłącznie dwie nieruchomości lokalowe, tj. w C. o wartości 69.000,00 zł i w T. przy ulicy (...) o wartości 176.000,00 zł. Nadto S. F. złożył dyspozycję o rozporządzeniu środkami pieniężnymi zgromadzonymi na jego rachunku bankowym. Środki te w wysokości 5.275,33 zł zostały wypłacone bratu zmarłego, tj. J. F. (1).

Dowód:

- opinia biegłego- k. 173-210

- informacja o stanie środków- k. 273-274

W dniu 6 grudnia 2017 r. K. K. (1) i A. F. (2) dokonali umownego działu spadku w ten sposób, że K. K. (1) nabył na wyłączną własność nieruchomość lokalową położoną w C. a A. F. (2) nabyła na wyłączną własność spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w T..

Z tytułu działu spadku A. F. (2) zobowiązała się spłacić K. K. (1) uiszczając na jego rzecz kwotę 8.560,00 zł.

Z tytułu nabycia spadku K. K. (1) zapłacił podatek w wysokości 6.820,00 zł.

W dniu 15 kwietnia 2019 r. K. K. (1) sprzedał lokal mieszkalny położony w C. za kwotę 60.000,00 zł.

Dowód:

- umowa o dział spadku- k. 35-38
- decyzja o ustaleniu wysokości zobowiązania podatkowego- k. 85-87
- umowa sprzedaży- k. 94-96

J. F. (1) zakupił pomnik na nagrobek brata i pokrył koszty jego umieszczenia za łączną kwotę 2.262,04 zł oraz wypłacił E. D. 2.397,69 zł tytułem zwrotu kosztów organizacji uroczystości pogrzebowych i stypy.

Dowód:

- umowa dotycząca pomnika- k. 118-119
- informacja o stanie środków- k. 273-274

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w sprawie ustalono w oparciu o dowody z dokumentów, opinii biegłego oraz zeznań świadków i stron. Sąd oparł się na dowodach z dokumentów, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała. Dowód z dokumentów przeprowadzono w oparciu o art. 243² kpc.

Ustalając wartość nieruchomości, w tym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu Sąd oparł się na ustaleniach biegłego E. B.. W ocenie Sądu opinia została sporządzona przez osobę posiadającą odpowiednią wiedzę fachową z zakresu szacowania nieruchomości. Biegła poprawnie zanalizowała stan faktyczny, prawidłowo zgromadziła materiały potrzebne do wydania opinii i sporządziła ją uwzględniając wszystkie aspekty sprawy. Złożona opinia jest jasna, logiczna i wewnętrznie niesprzeczna. Strony nie kwestionowały wniosków opinii.

Najistotniejszym źródłem dowodowym odnoszącym się do sytuacji rodzinnej i życiowej spadkodawcy były zeznania J. F. (1) i E. F. (2).

Zeznania świadka J. F. (1) Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Świadek w sposób rzeczowy, logiczny przedstawił sytuację życiową, rodzinną i finansową zmarłego brata. Wiedza świadka, co zostało zweryfikowane innymi wiarygodnymi dowodami, wynikała z bardzo bliskiej relacji, którą świadek utrzymywał ze zmarłym spadkodawcą. Fakt ten potwierdziła świadek E. F., ale także same strony w swoich zeznaniach. J. F. (1) sprawował wręcz stałą pieczę nad bratem, w tym pomagał mu finansowo.

W zeznaniach J. F. padało wiele szczegółowych informacji, ale w ocenie Sądu nie były one „wymyślone” jedynie na potrzeby niniejszej sprawy. Świadek zeznawał w sposób spontaniczny, ale jednocześnie bardzo precyzyjnie. Nie bez znaczenia jest fakt, że świadek był uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Nietrudno było dostrzec ponad przeciętną inteligencję świadka. Dla przyjęcia wiarygodności zeznań tego świadka istotna była również możliwość bezpośredniego zetknięcia się ze świadkiem, tj. zasada bezpośredniości i możliwość całościowej oceny sposobu składania przez niego zeznań (art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 235 § 1 kpc). Ocena zeznań świadków zakłada włączenie w skład takiej oceny pewnych niewymiernych elementów, jak zachowanie się świadków w czasie składania zeznań, ich reakcję na dowody przeciwne. Zasada bezpośredniości przeprowadzania dowodów zdecydowanie ułatwia sądowi orzekającemu ocenę wiarygodności i mocy dowodów, dzięki wrażeniom pozyskanym z postępowania dowodowego (Zob. Komentarz do art. 235 kpc pod red. K. Szanciło, wyd 1. Legalis 2019).

Sąd zatem po prostu uwierzył w wersję przedstawianą przez świadka J. F. (1), który zeznawał w sposób szczery, spójny i logiczny, czego nie można powiedzieć o zeznaniach powoda, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia. Strona

powodowa nie podważała wiarygodności zeznań świadka, nie podnosiła twierdzeń sprzecznych z okolicznościami przez niego wskazywanymi.

W ocenie Sąd nie było podstaw do podważenia wiarygodności zeznań świadka E. F. (2). Zeznawała ona w sposób spontaniczny, spójny i nie faworyzowała pozwanego czy powoda. Świadek była osobą obcą dla stron i niemającą żadnego interesu w ostatecznym rozstrzygnięciu Sądu, niezależnie od wyniku.

W przypadku zeznań powoda to Sąd uznał, że nie mogły one stanowić podstawy ustaleń faktycznych. Powód zeznawał w sposób chaotyczny, mało konkretny i starał się przedstawić swoją osobę w jak najlepszym świetle. Winę za brak kontaktów przerzucał na ojca, nie widział w swojej postawie niczego negatywnego. Jego zeznania były sprzeczne z zeznaniami J. F. (1) i E. F. (2), które Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Powód miał szczątkową wiedzę na temat życia ojca. Nie wiedział o jego pobytach w szpitalu, domu opieki społecznej, mieszkaniu w C., sytuacji finansowej. Potwierdziło to tylko fakt, że nie interesował się losem ojcem a wzajemne kontakty sprowadzał jedynie do przypadkowych spotkań na targowisku. Gdyby te relacje były inne to naturalne byłoby to, że spadkodawca informowałby chociaż syna o wyjazdach czy przekazałby zapasowe klucze do mieszkania. Powód nie zeznawał również szczerze. Dopiero po zadaniu szczegółowych pytań potwierdził, że przebywał w zakładzie karnym, o czym wcześniej zeznawał J. F. (1). Odnosząc się do relacji rodzinnych wskazywał, że siostra i brat tworzyli z ojcem „klikę”. Jednocześnie potwierdził, że A. F. (1) pobił ojca. W tym kontekście trudno było uwierzyć, że spadkodawca darzył A. F. (1) jakimiś szczególnymi względami.

Za wiarygodne Sąd uznał z kolei zeznania pozwanego, ponieważ pozostawały one zgodne z innymi, wiarygodnymi dowodami. Pozwany nie miał jednak szczegółowej wiedzy na temat relacji rodzinnych między spadkodawcą i powodem, rozliczeniach finansowych, majątku spadkodawcy. Potwierdził natomiast, że to J. F. (1) pomagał wyłącznie spadkodawcy.

W celu obliczenia zachowku należy ustalić tzw. substrat zachowku, tj. wartość czystego majątku, od którego następnie wlicza się należny uprawnionemu zachówek, jako iloczyn substratu zachowku i ułamka, którego wielkość wskazano w art. 991 § 1 kc. Należy zatem ustalić wartość spadku (aktywa), doliczyć darowizny podlegające doliczeniu zgodnie z art. 994 kc oraz pomniejszyć tak ustaloną wartość o długi, którymi zgodnie z art. 922 § 3 kc są m.in. koszty pogrzebu spadkodawcy w takim zakresie, w jakim pogrzeb ten odpowiada zwyczajom przyjętym w danym środowisku. Ogólne zasady ustalania należnego powodowi zachowku nie były przedmiotem sporu między stronami.

Powodowi, jeżeli byłby powołany do spadku z ustawy, należałby się udział w wysokości $\frac{1}{3}$, stąd na potrzeby ustalenia należnego zachowku właściwy ułamek wynosi $\frac{1}{6}$.

Sąd ustalił, że w skład spadku po zmarłym wchodziły następujące składniki majątkowe: spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu o wartości 176.000 zł oraz prawo własności lokalu o wartości 69.000 zł. Strony nie kwestionowały w tym zakresie ustaleń biegłego.

Dla ustalenia wartości tzw. substratu zachowku Sąd doliczył dodatkowo do sumy wartości lokali kwotę 5.275,33 zł jako kwotę odpowiadającą wysokości dyspozycji wkładem na rachunku bankowym na wypadek śmierci. Tzw. zapis bankowy został uregulowany

w art. 56 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe. Istotnie ustawodawca zastrzegł w art. 56 ust. 5 wspomnianej ustawy, że kwota ta nie wchodzi do spadku posiadacza rachunku. W ocenie Sądu oznacza to, że kwota ta nie podlega rozliczeniu między spadkobiercami w ewentualnym postępowaniu o dział spadku. Niemniej art. 56 ust. 5 ustawy Prawo bankowe nie może oznaczać, że tzw. zapis bankowy należy traktować jako zdarzenie prawne zupełnie pozbawione doniosłości w rozliczeniach okołosпадkowych. Nie mamy tutaj do czynienia z fikcją prawną nakazującą przyjmować założenie, że kwota objęta tzw. zapisem bankowym nigdy nie była przedmiotem posiadania spadkodawcy.

W orzecznictwie Sąd Najwyższego przyjęto, iż dyspozycja przez spadkodawcę wkładem zgromadzonym na rachunku bankowym na rzecz określonych osób na wypadek śmierci jest czynnością o charakterze darmym w rozumieniu art.

1039 § 1 kc. I dalej Sąd Najwyższy wskazał, iż przepis art. 1039 § 1 kc ma charakter dyspozytywny. Umożliwia bowiem niezaliczenie na schedę spadkową otrzymanych przez spadkobiercę korzyści, jeżeli spadkodawca jednoznacznie wyraził taką wolę albo z okoliczności wynika, że przekazanie miało miejsce ze zwolnieniem od obowiązku zaliczenia (Zob. Postanowienie Sądu Najwyższego z 27 września 2017 r., V CSK 50/17, Lex 2407349).

W niniejszej sprawie Sąd nie miał wątpliwości, że nabycie środków pieniężnych tytułem dyspozycji wkładem na rachunku bankowym na wypadek śmierci jest czynnością o charakterze darmym i stanowi to quasi-darowiznę, która pomniejsza skład i wartość spadku w chwili jego otwarcia. Ta quasi-darowizna winna być zatem brana pod uwagę przy ustalaniu tzw. substratu zachowku (art. 993 kc). Za takim doliczeniem przemawiają dokładnie te same argumenty, które ustawodawca wziął pod uwagę zastrzegając, że przy obliczeniu zachowku uwzględnia się darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę. Podkreślenia wymaga ponownie to, że art. 56 ust. 5 ustawy Prawo bankowe wskazuje jedynie, że tzw. zapis bankowy nie wchodzi w skład spadku. Podobnie zresztą w skład spadku nie wchodzi przedmioty majątkowe objęte umową darowizny i zapisem windykacyjnym, ale naturalnie są brane pod uwagę przy obliczaniu zachowku. Gdyby ustawodawca chciał wyłączyć tzw. zapis bankowy z rozliczeń spadkowych związanych z zachowkiem to tego rodzaju wyjątek sformułowałby wprost.

Koszty pogrzebu wynosiły w niniejszej sprawie 4.659,73 zł, co wynikało z dowodów z dokumentów zebranych w sprawie. Na koszty te składały się kwoty: 2.397,69 zł jako wypłata na rzecz E. D. tytułem pokrycia kosztów uroczystości pogrzebowych, 2.140 zł jako cena płyty nagrobnej oraz 122,04 zł jako cena dodatkowych usług związanych

z postawieniem pomnika. Pozwany podnosił, że koszty pogrzebu mogły być większe, ale okoliczności tej nie udowodnił. Nie przedstawił bowiem innych dowodów, w tym przede wszystkim dowodów z dokumentów, które obrazowałyby poniesione wydatki związane

z organizacją uroczystości pogrzebowych spadkodawcy. Z kolei koszty pogrzebu pokryte z zasiłku pogrzebowego nie podlegały rozliczenia w ramach ustalenia substratu zachowku.

W skład spadku nie wchodziły środki pieniężne zgromadzone przez spadkodawcę do listopada 2016 r., tj. 90.000 zł, albowiem zostały one wypłacone przez J. F. (1) jeszcze przed śmiercią spadkodawcy. Nie podlegały one uwzględnieniu przy wyliczaniu substratu zachowku.

Po pierwsze, Sąd ustalając „historię” dyspozycji tymi środkami uznał za wiarygodne zeznania świadka J. F. (1), który w szczegółowy sposób wskazywał, że ich wypłata stanowiła spłatę pożyczek, których J. F. (1) udzielał bratu, głównie na potrzeby mieszkaniowe. Znamienne jest, że w tej kwocie 90.000 zł mieściła się pożyczka przeznaczona w całości na zakup mieszkania T. i później w C., które to mieszkanie odziedziczył w całości pozwany. J. F. (1) przekazywał spadkodawcy również pieniądze na pokrycie kosztów opłat eksploatacyjnych i wpłat na fundusz remontowy. Powód i pozwany nie mieli wiedzy na temat rozliczeń finansowych między spadkodawcą i J. F. (1). Pozwany zeznał jednak, że jego ojciec udzielał pożyczek spadkodawcy. Trudno było wymagać, aby bracia zawierali umowy w formie pisemnej. Z relacji przedstawionych przez świadków wynikało jasno, że stanowili oni zgodne rodzeństwo i J. F. (1) pełnił rolę faktycznego opiekuna spadkodawcy. Nie może zatem dziwić fakt, że spadkodawca udzielił bratu pełnomocnictwa do swoich rachunków bankowych, ustanowił go beneficjentem tzw. zapisu bankowego.

Sąd nie dysponował innym dowodem, który podważyłby wersję przedstawioną przez świadka J. F. (1). W tym kontekście logicznym pozostaje to, że J. F. (1) wypłacając z rachunku bankowego 90.000 zł czynił to za zgodą brata i wypłata ta stanowiła spłatę pożyczek. Wypłata tych środków zapewne wiązała się z tym, że spadkodawca w tym samym czasie trafił już do (...) z uwagi na stan zdrowia. Regulował zatem swoje ostatnie sprawy finansowe. Podkreślić również trzeba, że kwota 90.000 zł była przez spadkodawcę gromadzona przez wiele lat i już co najmniej od 2012 r., gdy spadkodawca sporządził testament i wydał dyspozycję na wypadek śmierci, była ona przeznaczona wyłącznie dla J. F. (1).

Po drugie, powód nie przedstawił żaden argumentacji faktycznej i prawnej nakazującej uwzględnić te środki w ramach ustalania wysokości należnego zachowku i pozostawał w błędnym przekonaniu, iż środki te były objęte tzw. zapisem bankowym. Znajac treść zeznań świadka J. F. (1) nie podjął również żadnej inicjatywy dowodowej zmierzającej do zakwestionowania faktu udzielania pożyczek (art. 6 kc).

Reasumując tę część rozważań Sąd wskazuje, że substrat zachowku w niniejszej sprawie opiewał na kwotę 245.615,60 zł. Należny powodowi zachówek wynosił zatem co do zasady 40.935,93 zł, tj. 1/6 z 245.615,60 zł. Niemniej z chwilą dokonania działu spadku pomiędzy współspadkobierców ustaje ich odpowiedzialność solidarna. Każdy z nich odpowiada od tej chwili samodzielnie w stosunku do wielkości swojego udziału (art. 1034 § 2 kc) i obciąża go część długu proporcjonalna do wielkości przypadającego mu udziału w spadku. Pozwany dziedziczył w udziale 4/10 i tylko w takim udziale odpowiadał za dług spadku w postaci zachowku. Powód mógł się zatem domagać do pozwanego jedynie kwoty 16.374,37 zł. Roszczenie powoda przewyższające kwotę 16.374,37 zł podlegało zatem oddaleniu na podstawie art. 991 kc a contrario. W pozostałym zakresie Sąd nie przyznał powodowi pełnej kwoty zachowku stosując w tym przypadku możliwość jej redukcji w oparciu o zasady współżycia społecznego (art. 5 kc), o czym niżej.

Stosowanie art. 5 kc w sprawach spadkowych, w szczególności dotyczących zachowku, stanowi szczególny wyjątek. Sąd winien zatem z dużą ostrożnością dokonywać oceny zarzutu nadużycia prawa i biorąc pod uwagę całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, iż ocena sądu czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych. Pozbawienie osoby uprawnionej zachowku na mocy art. 5 k.c. może nastąpić jedynie w sytuacjach wyjątkowych, a zatem również nie objętych treścią art. 928 k.c. i art. 1008 k.c. Dodatkowo możliwe jest to z powodu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego zachowania uprawnionego w stosunku do spadkodawcy, jak również w stosunku do zobowiązanego do wypłaty zachowku (Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 sierpnia 2020 r., V CSK 173/20, Lex nr 3053969).

W doktrynie wyróżnia się co najmniej cztery koncepcje dotyczące funkcji zachowku. Pierwsza koncepcja zakłada, iż zachówek stanowi przedłużenie obowiązku alimentacyjnego ciążącego na zmarłym. Druga koncepcja traktuje zachówek jako zabezpieczenie przed nagłym pogorszeniem dotychczasowego standardu życia członków rodziny zmarłego. Trzecia teoria odwołuje się do założenia, iż majątek spadkodawcy jest rezultatem nakładów poczynionych nie tylko przez samego spadkodawcę, ale również innych członków rodziny- małżonka i dzieci. Z kolei czwarty pogląd nawiązuje do obowiązku solidarności rodzinnej po śmierci członka rodziny (Por. Rozliczenia związane ze spadkiem [...]. Komentarz praktyczny z orzecznictwem, dr hab. J. B., 2020, L.).

W ocenie Sądu z uwagi na szczególne relacje między powodem a jego zmarłym ojcem, roszczenie powoda nie realizowało koncepcyjnie żadnej z wyżej wymienionych funkcji zachowku.

Po pierwsze, powód w chwili śmierci ojca miał 59 lat, ale z domu rodzinnego wyprowadził się już w wieku 20 lat w związku z zawarciem związku małżeńskiego. Szybko zatem powód uniezależnił się od ojca, założył własną rodzinę, podjął pracę. Spadkodawca nie łożył na jego utrzymanie co najmniej 40 lat przed śmiercią, nie wspierał powoda finansowo, ale co również bardzo istotne, powód nie prosił ojca o pomoc finansową. Śmierć spadkodawcy nie stanowiła dla powoda zniesienia jakichkolwiek gwarancji finansowych. Powód zresztą podkreślał w swoich zeznaniach, że „dorobił się” własnego majątku, nie były mu potrzebne pieniądze od ojca. Dopiero jakiś czas po śmierci dowiedział się o instytucji zachowku.

Po drugie, śmierć spadkodawcy nie spowodowała u powoda nagłego pogorszenia się dotychczasowej jakości życia. W aspekcie finansowym i życiowym u powoda nic się nie zmieniło. Zachówek w takiej sytuacji nie realizowałby zatem jakichkolwiek prawa związanych z zabezpieczeniem społecznym.

Po trzecie, w sprawie ustalono, iż do powstania majątku spadkodawcy powód nie przyczynił się. Spadkodawca nie pozbawił powoda żadnych składników majątkowych. Powód nie podnosił zresztą w tym zakresie jakichkolwiek zarzutów. Twierdzenia dotyczące podziału majątku między spadkodawcę i jego byłą małżonką nie zostały skonkretyzowane i stanowiły jedynie zbiór enigmatycznych haseł, do których Sąd nie mógł się nawet szczegółowo odnieść. W tym miejscu wymaga szczególnego podkreślenia, że majątek spadkodawcy powstawał w głównej mierze dzięki pomocy finansowej udzielanej przez J. F. (1), tj. ojca pozwanego. I tylko z uwagi na ten fakt powód w ogóle wytoczył powództwo, albowiem w przeciwnym wypadku majątek spadkodawcy byłby niewielki, co czyniłoby wystąpienie z roszczeniem o zachówek mało opłacalnym dla powoda.

Po czwarte, między powodem a spadkodawcą nie została nawiązana szczególna relacja rodzinna, która z czasem właściwie całkowicie wygasła. Powód nie utrzymywał kontaktów z ojcem. Na pewno za takie kontakty nie mogły zostać uznane przypadkowe spotkania na targowisku. Nie było wspólnych świąt, wyjazdów itp. Powód nie wiedział nawet, że ojciec przebywał w szpitalu, a pod koniec życia został umieszczony w domu opieki społecznej. Wiedza powoda na temat życia ojca była bardzo ograniczona, co świadczy, iż powód ze spadkodawcą po prostu nie utrzymywali typowej relacji ojciec-syn.

O redukcji należnego powodowi zachowku zadecydowały nie tylko okoliczności dotyczące braku realizacji w niniejszej sprawie funkcji zachowku, ale także inne, dodatkowe czynniki. Sąd miał tutaj przede wszystkim na uwadze fakt, że powód wystąpił z roszczeniem o zachówek przeciwko synowi J. F. (1), a więc brata spadkodawcy. To właśnie J. F. (1) w głównej mierze przyczynił się do powstania majątku spadkodawcy.

Z kolei większa część majątku spadkodawcy przypadła córce powoda, tj. A. F. (2), albowiem to właśnie córka powoda jest spadkobiercą w 6/10 w związku z otrzymaniem mieszkania przy ulicy (...). Z oczywistych względów powód nie zdecydował się na wystąpienie z roszczeniem o zachówek przeciwko swojej córce. Nie ma natomiast żadnych formalnych przeszkód, aby powód jeszcze z takim roszczeniem wystąpił.

W ocenie Sądu i biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, pełne zasądzenie należnego powodowi zachowku stanowiłoby nadużycie prawa i godziłoby w zasady współżycia społecznego takie jak poczucie słuszności, moralności i sprawiedliwości. Sprawiedliwość ma przede wszystkim polegać na udzielaniu każdemu ochrony prawnej według tego co danej jednostce się po prostu należy z uwzględnieniem praw i racji drugiej strony. Podmiot dochodzący swoich praw nie powinien otrzymać więcej niż poza tym, co mu się należy. Nie mogą o tym decydować formalne uprawnienia, albowiem należy je jeszcze przeciwstawić konkretnym okolicznościom danej sprawy. Pozostaje to aktualne tym bardziej w kontekście, że córka powoda otrzymała większą część spadku po spadkodawcy, więc ewentualny obowiązek moralny i solidarnościowy spadkodawca spełnił już wobec najbliższej rodziny powoda. Spadkodawca, co podkreślali przesłuchani w sprawie świadkowie, nie chciał po prostu, aby powód po nim dziedziczył, w tym zapewne nie chciał, aby powód otrzymał zachówek. Zasądzenie pełnej kwoty zachowku byłoby krzywdzące dla pozwanego. Odziedziczył on bowiem mniejszą część majątku i poniósł już koszty związane z otrzymaniem spadku. Przede wszystkim jednak otrzymał część majątku spadkowego, która powstała w wyniku nakładów dokonywanych przez jego ojca.

Strona pozwana nie kwestionowała prawa do zachowku, nie dążyła również do pozbawienia powoda jakichkolwiek korzyści majątkowych, stąd ostatecznie uznała powództwo do kwoty 2.000 zł. W ocenie Sądu należny powodowi zachówek winien stanowić kwotę odpowiadającą około 1/3 ustawowo wyliczonego zachowku, tj. 5.500 zł. Kwota ta uwzględnia wszystkie okoliczności, które Sąd wziął pod uwagę dokonując redukcji należnego zachowku, nie jest źródłem wzbogacenia powoda, ale jednocześnie nie stanowi ponad miarowego obciążenia pozwanego. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu na podstawie art. 5 kc.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 kc w zw. z art. 455 kc. Roszczenie o zachówek jako zobowiązanie bezterminowe wymagało uprzedniego wezwania dłużnika

do wykonania. Świadczenie winno być w takiej sytuacji spełnione niezwłocznie. Powód zmodyfikował żądanie w zakresie odsetek i dochodził ich ostatecznie od doręczenia pozwu (**k. 101-103**). Termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w stan opóźnienia - warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych - należy ustalić indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy.

W niniejszej sprawie nie było przeciwwskazań, aby termin początkowy naliczania odsetek ustalić na dzień poprzedzający wyrokowanie. Pozwany miał możliwość racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku, zwłaszcza, że już

w odpowiedzi na pozew uznał powództwo do kwoty 3.000 zł. Niemniej dopiero z chwilą doręczenia pozwu, pozwany dowiedział się, że powód jednak będzie dochodził należnego mu zachowku. Wcześniej nie otrzymywał wezwań do zapłaty. Niezwłoczne spełnienie świadczenia nie mogło się jednak sprowadzać do zapłaty już w dniu otrzymania odpisu pozwu. Sąd przyjął zatem, że dopiero po tygodniu od dnia otrzymania odpisu pozwu, pozwany popadł w opóźnienie, stąd należne powodowi odsetki winny być naliczane od dnia 28 maja 2019 r. (k. 10). Ten tygodniowy termin był pozwanemu niezbędny do oceny faktycznej i prawnej wytoczonego powództwa.

O rygorze natychmiastowej wykonalności co do części roszczenia orzeczono na podstawie art. 333 § 1 pkt 2 kpc.

W świetle art. 98 § 1 kpc powoda należało uznać za stronę przegrywającą. Niemniej Sąd w oparciu o art. 102 kpc nie obciążył powoda kosztami procesu, a nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa. W ocenie Sądu w sprawie pozostawały aktualne przesłanki dotyczące sytuacji życiowej i majątkowej powoda, który uzyskał zwolnienie od kosztów sądowych w całości jeszcze przed wszczęciem niniejszego postępowania (I Co 522/18). Nadto powód wystąpił z roszczeniem przysługującym mu co do zasady i dopiero szczegółowe postępowanie dowodowe spowodowało, że Sąd nie uwzględnił go w całości. Dla zwolnienia powoda z obowiązku ponoszenia kosztów procesu znaczenie miał również fakt, że zastosowanie ogólnej normy z art. 98 § 1 kpc oznaczałoby, że powód z części kwoty należnego zachowku musiałby przeznaczyć na pokrycie tych kosztów.

W myśl art. 29 ust. 1 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ponosi Skarb Państwa. Szczegółowe zasady ustalania wysokości takich kosztów wskazano w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. We wskazanych aktach normatywnych próżno jednak szukać regulacji, która wprost dotyczyłaby sytuacji, gdzie dla strony procesu nastąpiła zmiana pełnomocnika z urzędu decyzją właściwej okręgowej rady adwokackiej. Należy od razu zaznaczyć, że zmiana pełnomocnika z urzędu wyznaczonego dla powoda nie nastąpiła postanowieniem Sądu na podstawie art. 118 § 3 kpc.

W orzecznictwie sądów powszechnych wyrażono pogląd, iż pełnomocnikowi, który przestał pełnić swoje obowiązki zastępstwa stron z urzędu na innej podstawie aniżeli orzeczenie Sądu, wydane w oparciu o art. 118 § 3 kpc uprawnienie do uzyskania osobnego wynagrodzenia nie przysługuje. Obowiązuje bowiem reguła jednego wynagrodzenia, przyznawanego przez sąd pełnomocnikowi z urzędu. Wzajemne rozliczenia finansowe z tego tytułu są rzeczą obu pełnomocników, zastępujących tę samą stronę procesu i zasadniczo mogą być dokonane na koniec pełnienia funkcji, przy zakończeniu postępowania i orzeczeniu

o wynagrodzeniu pełnomocnika reprezentującego stronę (Zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 24 lipca 2018 r. w sprawie I ACz 915/18, Lex nr 2600993, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 10 maja 2017 r. w sprawie I ACz 655/17, Lex nr 2506524). Niemniej można się również spotkać z poglądem, że kiedy w postępowaniu w tej samej instancji pomoc prawna z urzędu udzielana jest przez dwóch pełnomocników, przyjęć należy, że koszty te przysługują wszystkim pełnomocnikom, chyba żeby występowałaby szczególna sytuacja wskazująca na potrzebę miarkowania tych kosztów

w ramach jednej opłaty (Zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 lutego 2019 r. w sprawie III AUa 791/18, Lex nr 2669405).

W ocenie Sądu z uwagi na przywołane wyżej regulacje prawne Skarb Państwa zobowiązany jest do pokrycia kosztów wynagrodzenia pełnomocnika wyznaczonego z urzędu w granicach jednej stawki z tym zastrzeżeniem, że zgodnie z §4 ust. 2 ustalano opłata nie może przekraczać 150% opłaty wynikającej z §8 ust. 5 rozporządzenia, tj. 3.600 zł.

Sąd od razu dokonał rozdzielenia należnego wynagrodzenia biorąc pod uwagę nakład pracy obu pełnomocników. Mając na względzie fakt, że to adwokat H. O. sporządził pozew, replikę na odpowiedzi na pozew oraz reprezentował powoda na dwóch rozprawach zasadne było przyznanie mu wynagrodzenia w wysokości 2.000 zł. Z kolei w przypadku adwokata T. G. istotne było to, iż przystąpił on do sprawy na jej późniejszym etapie, nie sporządził już istotnych pism procesowych i uczestniczył w 3 rozprawach z tym zastrzeżeniem, że właściwe postępowanie dowodowe miało miejsce tylko na rozprawach w dniu 18 sierpnia 2020 r. i 14 października 2020 r. Zasadne stało się zatem przyznanie mu wynagrodzenia w kwocie 1.200 zł. Wynagrodzenie przyznane łącznie obu pełnomocnikom nie przekraczało 150% należnej opłaty i zgodnie z §4 ust. 3 rozporządzenia zostało podwyższone o kwotę podatku od towarów i usług.

/Asesor sądowy/

D. S.

ZARZĄDZENIE

1. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda (adw. T. G.) z pouczeniem, że zgodnie z art. 369 §1¹ kpc termin na wniesienie apelacji wynosi **trzy tygodnie** od dnia doręczenia wyroku z uzasadnieniem,
2. odpis wyroku (bez uzasadnienia) doręczyć adw. H. O. i zobowiązać go do złożenia rachunku celem wypłaty przyznanego wynagrodzenia,

B., 29 grudnia 2020 r.

/Asesor sądowy/

D. S.